

i szłam aleją sama
i smutna
bezbłędnie trafiając we właściwy rzad
trzeci od plotu
kiedyś zupełnie pod
zniszczony czasem kruszeje
ale
ciągle jest jego domem
ten las krzyży przeraża
po lewej maleńkie
pełne niewinnych aniołów
skarby upragnione
czasem cieszyły tylko chwilę
naprzeciw
las mogił w którym dom tych
co odeszli po dłuższej wędrówce
najczęściej
byli z nami za krótko
tak jak ty tato

VIII/202/T. Tomys

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

teresa481014, dodano 19.10.2020 06:46

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.